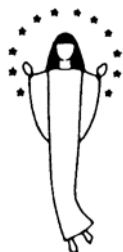


Nr 5 (189) maj 2015

MIESIĘCZNIK PARAFII WNEBOWZIĘCIA
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W KATOWICACH

Rok XVII



pielgrzym

I Komunia św. 2015

10 maja

17 maja



Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem.

Wytrwajcie w miłości mojej!

J 15,9

W numerze m.in.:

Od słowa ku Słowu - str. 6-7

Śląska Fatima - str. 8-9

Biskup Juliusz Bieniek - str. 10

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

■ W maju zapraszamy na nabożeństwa majowe: w tygodniu o godz. 17.30, w niedzielę o 17.00.

■ 17 maja - Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

■ 24 maja - Uroczystość Zesłania Ducha św., 25 maja - drugi dzień Zielonych Świąt - NMP Matki Kościoła.

■ 28 maja - Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana.

■ 31 maja - Uroczystość Trójcy Przenajświętszej.

■ Odwiedziny chorych i starszych parafian w sobotę 13 czerwca w godzinach przedpołudniowych.



W środę 13 maja
rozpoczynamy
nabożeństwa fatimskie.

Tradycyjnie będziemy się spotykać 13 dnia każdego miesiąca do października.

W maju wyjątkowo rozpoczynamy od nabożeństwa majowego o 17.30

- o godz. 18 - Msza św.,
- po niej różaniec w polecanych intencjach,
- procesja ze świecami,
- na zakończenie Apel Jasnógórski.

CHRTY

11.04.2015 Alicja Nowakowska
11.04.2015 Mikołaj Nowakowski
11.04.2015 Michalina Nowakowska
12.04.2015 Martyna Dawid
12.04.2015 Gabriel Kozdra
12.04.2015 Oliwier Madej
12.04.2015 Nicole Mitas
12.04.2015 Hugo Mucha
12.04.2015 Natalia Radwańska
12.04.2015 Franciszek Rybczyński
12.04.2015 Agata Serafin
12.04.2015 Antoni Zawadzki
19.04.2015 Wojciech Birlet

ZMARLI

Krystyna Miszczuk, 1. 84, ul. Sikorskiego
Stanisław Furgała, 1. 75, ul. Graniczna
Teresa Werda, 1. 77, ul. Graniczna
Kazimierz Wiertelorz, 1. 79, ul. Graniczna
Władysław Cyganek, 1. 91, ul. Sikorskiego
Henryk Chrapkowicz, 1. 74, ul. Krasińskiego
Franciszek Hellebrand, 1.68, ul. Graniczna

DUSZPASTERSTWO

MSZE ŚW. W NASZYM KOŚCIELE:

■ W NIEDZIELE:

o godz. 8, 9³⁰, 11, 12³⁰, 16 i 19

**14³⁰ dla podopiecznych Sióstr
Misjonarek Miłości**

Sakrament Chrztu św. i tzw. roczki (I rocznica Chrztu św.) - w drugą niedzielę miesiąca na Mszy św. o 12.30

■ W TYGODNIU:

o godz. 6³⁰ (z wyj. sobót), 8 i 18

- w I piątek mies. o godz. 8 dla seniorów,
- Msza św. szkolna w czwartki o 18.00

Odwiedziny chorych i starszych parafian zwykle w II sobotę miesiąca.

*NABOŻEŃSTWA W CIĄGU ROKU
KOŚCIELNEGO:*

■ Nieszpory niedzielne i świąteczne o godz. 17⁰⁰.

■ Nowenna do MB Nieustającej Pomocy w środy po wieczornej Mszy św.

■ Godzinna adoracja Najświętszego Sakramentu w czwartki po wieczornej Mszy św. i w soboty od godz. 17 do 18.

■ Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa w I piątek miesiąca po Mszy św. o godz. 8.

■ Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego w każdy piątek o godz. 15.

■ KANCELARIA PARAFIALNA

(wejście od ul. Granicznej) czynna:

- poniedziałki, środy i piątki: 8³⁰ - 11³⁰,
- wtorki i czwartki: 14³⁰ - 17³⁰.

■ KATOLICKI TELEFON ZAUFANIA 253-05-00 CZYNNY CAŁĄ DOBĘ. Porad udzielają: prawnik, lekarz, pedagog, psycholog i ksiądz.

■ DYŻUR Zespołu Charytatywnego w środy od 17.30 do 18.30 w kancelarii parafialnej.

■ PORADNIA ŻYCIA RODZINNEGO w drugą i czwartą środę miesiąca w godz. 19⁰⁰ - 21⁰⁰ (w salce na I piętrze). Spotkanie po wcześniejszym telefonicznym ustaleniu terminu: tel. 503 136 648.

www.graniczna.katowice.pl

facebook.com/WNMP.Katowice

poczta@graniczna.katowice.pl

TERMINARZ SPOTKAŃ

ŻYWY RÓZANIEC

w I sobotę mies. Msza św. o godz. 8.00, po niej 1 cz. Różańca św.

■ ■ ■

DZIECI MARYI

w soboty o godz. 10.30

■ ■ ■

LEGION MARYI

w środy o godz. 16.30

■ ■ ■

KRAĞ BIBLIJNY

w poniedziałki o 18.45

■ ■ ■

ZESPÓŁ CHARYTATYWNY

spotkania po ogłoszeniu

■ ■ ■

Grupa młodzieżowa

w piątki po Mszy św. wieczornej

■ ■ ■

ODNOWA W DUCHU ŚW.

w środy o 19.00 (w DA pod wieżą)

■ ■ ■

MINISTRANCI

w soboty o godz. 9.00

■ ■ ■

CHÓR PARAFIALNY

w czwartki o godz. 18.30

■ ■ ■

ZWIĄZEK GÓRNOŚLĄSKI

Koło Katowice-Śródmieście
III czwartek mies., o godz. 18.00

■ ■ ■

KOŚCIÓŁ DOMOWY

w jedną z sobót miesiąca

■ ■ ■

APOSTOLSTWO DOBREJ ŚMIERCI

spotkania i wyjazdy po ogłoszeniu

■ ■ ■

RUCH FOCOLARE - MŁODZIEŻ

w czwartki po Mszy św. wieczornej

*Spotkania odbywają się w salkach
na I piętrze domu katechetycznego*



MIESIĘCZNIK PARAFIALNY

Redaguje Zespół: Ks. Zbigniew Kocoń,
Wanda Niedziela, Beata Urban, ks. Rafał Kaca,
ks. Marcin Szkatuła

Wydaje Parafia Wniebowzięcia
Najświętszej Maryi Panny w Katowicach
ul. Graniczna 26, 40-018 Katowice
tel. (32) 255 48 72

e-mail: pielgrzymwnmp@interia.pl

Konto: BSK S.A. VII O/Katowice
nr 68 1050 1214 1000 0007 0030 4934

Druk: Kaga-Druk, Katowice,
tel. (32) 255-34-18, 209-05-48



Słowo Proboszcza

Do naszych rąk trafia kolejny numer „Pielgrzyma”. Pachnie wiosną – bo wpisuje się nowością w ten czas zawsze kojarzący się nam z życiem, które się budzi. Bardzo polecam nasz miesięcznik wszystkim Parafianom i jednocześnie proszę o zachęcanie znajomych, aby czytali i wspierali nasze parafialne pismo, które ukazuje się już 17 rok (co wzbudza podziw innych parafii) i jest w znacznej mierze prawdziwą kroniką życia wspólnoty, a osoby przygotowujące każde kolejne wydanie, trudu w to dzieło wkładają немало.

Maj – to szczególny miesiąc w życiu wspólnoty parafialnej. Wszyscy cieszymy się dziećmi, które przystępują do I Komunii św. i że w tym roku nie zabrakło dzieci wczesnokomunijnych. Ważne będzie również to, że kolejni gimnazjaliści – przygotowani przez duszpasterza i cały zespół oddanych animatorów – przyjmą wkrótce sakrament dojrzałości chrześcijańskiej.

Maj – to również czas matur i ważnych decyzji życiowych wielu młodych ludzi. Upraszamy dla nich łaski Ducha Świętego i odwagę do pójścia za głosem powołania, jakkolwiek drogą mieliby w życiu podążać.

Przeżywając czas paschalny, chcemy również w tym miesiącu budować w naszej świątyni przestrzeń Wieczernika. Spragnieni obecności i darów Ducha Świętego trwamy na codziennej modlitwie z Maryją podczas nabożeństw majowych. Uczymy się też szukania bliskości z Bogiem pod kierunkiem tych, którzy dzielą się z nami swoim doświadczeniem duchowym w ramach Paschalnej Szkoły Modlitwy. Podjęliśmy także trud modlitwy nowenną pompejańską, aby upraszać te łaski, które wydają się każdemu z nas szczególnie potrzebne. Wytrwała modlitwa ukazuje, jak bardzo zależy nam na tych łaskach, o które prosimy. Nowenna pompejańska trwa 54 dni. Codziennie w kościele o godz. 20.00, przed Najświętszym Sa-

kramentem odmawiamy 3 części różańca. Naturalnie, różaniec w tej swojej ważnej intencji można odmówić również w domu o dogodnej porze. Nowennę zakończymy w sobotę 27 czerwca, we wspomnienie Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Cieszę się, że w maju dane mi było przeżywać wielkanocne Emaus z osobami, które w różny sposób służą wspólnocie parafialnej. Większość z nich uczestniczyła w pielgrzymce do Wadowic, aby przeżyć czas wspólnej modlitwy i spędzić razem parę dobrych chwil. Jeszcze raz wszystkim Współpracownikom z serca dziękuję i liczę na dalsze owocne wspólne działanie.

Przed nami jeszcze parę ważnych wydarzeń. Musimy dobrze przygotować się do Uroczystości Bożego Ciała. Już dziś wszystkich chętnych parafian proszę o pomoc w tej sprawie. Podobnie będzie z Parafialnym Świętem Wspólnot, które chcemy zorganizować już po raz piąty w niedzielę 14 czerwca.

W bieżącym miesiącu pragniemy również wznowić remont murów naszej świątyni i w miarę możliwości podjąć inne prace – zwłaszcza związane z pozostałym z czasów budowy kościoła barakiem, który jest w bardzo złym stanie technicznym. Moim pragnieniem jest również zaadaptowanie pomieszczenia przy zakrystii na miejsce modlitwy i adoracji, zachowując dotychczasową funkcję kaplicy dla rodziców z małymi dziećmi podczas niedzielnych Mszy św. Zasygnalizowaną w poprzednim miesiącu sprawę urządzenia piękniejszego miejsca na obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy konsultowaliśmy z kurialną Komisją Sztuki Sakralnej. Okazuje się, że ten temat wymaga gruntowniejszego przemyślenia wizji wystroju i przyszłej kolorystyki wnętrza naszego kościoła. Do tego potrzebny jest dobry projekt. Zwracam się więc z wielką prośbą do projektantów i artystów związanych z naszą parafią o pomoc w tych kwestiach lub przynajmniej o opinię i słowo rady.

Za wszelką pomoc – również tę materialną – serdecznie wszystkim Dobrodziejom dziękuję!

ks. Zbigniew Kocoń



Minął rok i znów cieszymy się kolejną rocznicą święceń naszych kapłanów:

- ks. Rafał Kaca - 10 maja - 7 rocznica
- ks. Marcin Szkatuła - 13 maja - 15 rocznica
- ks. prob. Zbigniew Kocoń - 14 maja - 27 rocznica
- ks. Bartosz Zygmunt - 15 maja - 11 rocznica

Jak zawsze z tej okazji serdecznie dziękujemy naszym księżom za dotychczasową ofiarną posługę.

Życzymy Wam zdrowia i radości z pełnienia zaszczytnej, ale niełatwej Bożej służby.

Wspieramy Was modlitwą i polecamy Opatrzności Bożej, opiece naszej Wniebowziętej Pani i Waszych Świętych Patronów.

Czytelniczy i Redakcja PIELGRZYMA



Dzieciom, które w tym roku przyjmują po raz pierwszy do swoich serc Pana Jezusa życzymy, by nigdy się od Niego nie oddaliły, by z Eucharystii czerpały siłę do wzrastania w wierze, a Słowo Boże stało się przewodnikiem w ich życiu.

Bądźcie nadzieją i radością Kościoła i swoich bliskich!

■ **2-5 kwietnia** - przeżywaliśmy święty czas Triduum Paschalnego.

■ W tym miejscu dziękujemy wszystkim Parafianom za piękne uczestnictwo w ceremoniach liturgicznych oraz Służbie Liturgicznej i wszystkim, którzy włączyli się w przygotowania Świąt Paschalnych.

■ **10 kwietnia** - nabożeństwo pokutne dzieci przygotowujących się do Pierwszej Komunii św. Podczas nabożeństwa dzieci po otrzymaniu rozgrzeszenia m.in. „spaliły” swoje grzechy w ogniu Bożej Miłości i zostały „przewiązane” Bożym posłuszeństwem.



fot. Julia Karkowska

■ **13 kwietnia** - rozpoczęła się II edycja PASCHALNEJ SZKOŁY MODLITWY. Zainaugurowało ją spotkanie z ks. dr. Wojciechem Bartoszkciem.

■ **17 kwietnia** - spotkanie formacyjne kandydatów do sakramentu bierzmowania na temat wspólnoty i konstytucji Królestwa Bożego, a **19 kwietnia** kandydaci przyjęli ostatnie skrutynium jakim była litania do wszystkich świętych.

■ **19-25 kwietnia** - podczas VII Tygodnia Biblijnego miały miejsce: codzienne rozważania przed Najświętszym Sakramentem prowadzone przez młodzież; Krąg Biblijny, nabożeństwo Drogi Światła, konferencja biblijna o nawróceniu, kiermasz biblijny - podczas którego sprzedano ponad 150 egzemplarzy Biblii i blisko 50 pozycji książkowych i multimedialnych o tematyce biblijnej. Codziennie również rozdawane były teksty do indywidualnej medytacji nad Słowem Bożym.

W niedzielę **19 kwietnia** w katowickim kościele ewangelicko-augsburskim z okazji chrześcijańskiego Tygodnia Biblijnego odbyło się nabożeństwo ekumeniczne z udziałem m.in. abpa Wiktora Skworca, który wygłosił do zebranych Słowo Boże. Wspólny śpiew i modlitwy stworzyły piękną atmosferę chrześcijańskiej bliskości. Podczas tej uroczystości rozdano nagrody dzieciom uczestniczącym w konkursie plastycznym. Powitania i pożegnania zebranych, wśród których była również grupa naszych parafian, dokonał proboszcz parafii ewangelickiej ks. bp dr Marian Niemiec.

■ **26 kwietnia** - podczas niedzielnej Mszy św. zostały pobłogosławione alby dzieci przygotowujących się do Pierwszej Komunii św.

■ **26 kwietnia** - w niedzielę Dobrego Pasterza gościliśmy o. Idziego OFM dyr. Franciszkańskiego Centrum Młodzieżowo-Powołaniowego „Trzej Towarzysze” działającego w Chorzowie, który podczas wszystkich Mszy św. głosił homilie.

■ **2 maja** - parafialny Emaus, czyli wyjazd osób współpracujących i pracujących na rzecz parafii. Więcej na str. 11-12.

■ **5 maja** - koncert organowy w naszym kościele w ramach VIII Śląskiego Festiwalu Bachowskiego.

opr. ks. Rafał Kaca, WNiBU



Jak co roku nasza parafia współorganizuje

**Dzień Dziecka
w ogrodach kurialnych.**

I tym razem mamy okazję włączyć się i pomóc poprzez **zbiórkę maskotek, pluszaków**, które zostaną podarowane dzieciom ze świetlic Caritas naszej archidiecezji uczestniczącym w tym radosnym i pełnym zabawy spotkaniu.

Uśmiech obdarowanych dzieci
jest bezcenny!



Drugą prośbę kierujemy na rzecz
Boskich Wakacji na Kaszubach.

Jak możemy pomóc?

Włączmy się w zbiórkę i przynieśmy:

- **artykuły spożywcze:** soki do rozcieńczania w wodzie, herbatę, dżemy, cukier, kisiele i galaretki, płatki śniadaniowe;
- **artykuły chemiczne:** płyny do naczyń, mydło w płynie, worki na śmieci (jak największe);
- **sprzęt sportowy:** gry planszowe, piłki, paletki itp., szczytem marzeń byłyby nieużywane rowery (każdy rozmiar);
- a także **prześcieradła z gumką** (rozmiar 90x200)

Zarówno maskotki na Dzień Dziecka, jak i dary na rzecz Boskich Wakacji możemy przynosić do 24 maja i składać do kosza przy chrzcielnicy w naszym kościele

Z góry serdecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom. Będzie to dla nas wielka radość i pomoc. ks. Rafał Kaca



Od 13 IV do 25 V

Poniedziałki - godz. 18

Msza św.

konferencja

wspólna modlitwa

W naszej Szkole gościli już:



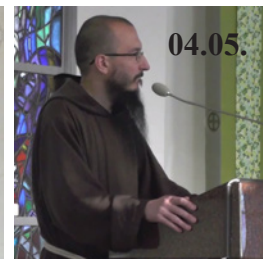
ks. dr Wojciech Bartoszek:
Szkola Serca Jezusowego



o. dr Michał Śliż OP:
Modlitwa na wzór św. Dominika



o. Krzysztof Czepirski OMI:
Z ojcem Karolem Bolożem Antoniewiczem SJ - rozmowa o krzyżu



OFM Cap: o. Marek Kosarzycki oraz
br. Artur Aliszewski:
Modlitwa myślna. Kim Jesteś? Kim jestem?



Bez modlitwy nie umiujemy Boga prawdziwą miłością.

Być może zostaniemy sługami Boga, bojownikami Jego sprawy, a nawet Jego uczniami.

Nie staniemy się jednak kochającymi dziećmi naszego Ojca ani przyjaciółmi czy umiłowanymi Chrystusa.

Madeleine Delbr l



Modlitwa do Ducha Świętego

Dawaj nam mowę zdolną wyrażać w słowach bardzo prostych naukę Bożą tak bardzo wzniosłą.

Dawaj nam mowę zdolną odpowiadać na kłopotliwe pytania i wyjaśniać sprawy ciemne, budzące wątpliwości.

Dawaj nam mowę ognistą, żarliwą, abyśmy mogli przekazywać płomień miłości.

*Dawaj nam mowę, która wobec niedoli i smutków ludzkich umiałaby znaleźć słowa życzliwej pociechy i po-
krzepienia, słowa tak bardzo wtedy potrzebne.*

Dawaj nam mowę, która mogłaby przynosić pomoc i wsparcie ludziom, którzy tracą odwagę i nadzieję.

Daj nam mowę, która potrafiłaby pomóc dzisiejszemu światu zrozumieć to, co Słowo Boże, Słowo Najwyższe, objawiło ludziom swego czasu. Amen.



W sobotę 23 maja tegorocznikandydaci do bierzmowania przystąpią do tego sakramentu, którego szafarzem będzie w kościele mariackim w Katowicach ks. abp senior Damian Zimoń.

*Życzymy, by dary Ducha Świętego
owocowały w Waszym dalszym życiu
świadomą i dojrzałą wiarą,
którą potraficie pogłębiać
i obdarzać tych, których spotkacie
na swojej drodze.*

Od słowa ku Słowu: o Maryjności wersów kilka

Maj to miesiąc, w którym rozkwita świat. Obudzona do życia przyroda zachwyca nas na nowo swoją naturalnością i intensywnością. Nie sposób nie zauważyć zieleni drzew i krzewów, błękitu nieba, podmuchów ciepłego wiatru. Maj to pełnia życia: zapachy, obrazy, dźwięki. Bzy w domowych ogrodach, konwalie – polne dzwonki, wiśnie, których kwiaty wieczorami pachną intensywniej niż za dnia.

To wszystko pozwala zatrzymać się w biegu życia: trudzie codziennych obowiązków, zmęczenia, zmagania, aby doświadczać piękna. Niemal zachłystując się zapachem owocowych drzew, usłyszeć śpiew ptaków, pozwolić sobie na olśnienie... Widzieć, słyszeć i odczuwać mistrzowską rękę Stworzyciela.

W kalendarzu liturgicznym maj to okres, w którym w sposób szczególny czci się Matkę Bożą. Mieszkańcy miast i wsi gromadzą się w kościołach, grotach czy przydrożnych kaplicach, aby uwielbić Boga, zanosząc swoje prośby do Niego przez serce Maryi. Wiezorami rozbrzmiewają maryjne pieśni, które podkreślają ważność Bogurodzicy w dziele zbawienia. Ona: Niepokalana Matka Boga, Maryja zawsze Dziewica, Wniebowzięta – nieustannie ukierunkowuje nas – swoje dzieci – na Chrystusa. Sztuka malarska wyraża to poprzez symbolikę dłoni wskazującej na Syna Bożego, muzyka, teksty pieśni są drogowskazami serca w drodze do Jezusa.

Centralną część majowych nabożeństw, zwanych „majówkami”, stanowi zazwyczaj Litania Loretańska. To hymn, który nie tylko określa cechy Bożej Rodzicielki, ale maluje pejzaż poetycki Maryi, Matki Jezusa i naszej.

Motywy mariologiczne są łatwo dostrzegalne w tekstach poszczególnych epok literackich, rozpoczynając od nadal w pełni nie zbadanej średniowiecznej polskiej pieśni „Bogurodzica”, poprzez teksty okresu wojen i poszukiwania sensu po tych tragicznych wydarzeniach, aż po literaturę, w której wybrzmiewają dylematy świata, którego doświadczamy.

Współczesna poezja polska nie pozostaje obojętna na oddziaływanie maryjne w życiu wierzących. I tu chciałabym przytoczyć wiersze dwóch śląskich poetów – kapłanów: ks. Jerzego Szymika i ks. Wiesława Hudka. Niewątpliwie obecność Maryi w życiu wymienionych osób zapisana jest mocno, w ich poezji wątki maryjne są częste i wyrażają wielką ufność i miłość do Matki i Królowej Nieba i Ziemi.

Trudno z wielości ich utworów wybrać reprezentatywne i szczególne, dlatego uwagę skupię na wątku małej ojczyzny – u pierwszego z wymienionych Autorów i głębokiego doświadczenia śmierci Matki – u Poety drugiego.



Ks. prof. Jerzy Szymik urodził się w Pszowie na Górnym Śląsku, w mieście, które charakteryzuje się kultem Matki Bożej Uśmiechniętej. Stąd też w wierszach ks. Jerzego nie brak wdzięcznych i bardzo osobistych słów wobec Maryi z pszowskiej Bazyliki Narodzenia NMP.

W listopadzie 2008 roku powstała pod piórem ks. Szymika litania ku czci

Matki Boskiej Pszowskiej. Poniżej jej fragment; określenia, które są związane z geograficznym położeniem rodzinnego miasta Poety, historią tego miejsca i mentalnością ludzi tam mieszkających.

Maryjo (...)

*Której uśmiech leczy wszystkie rany serca,
Której uśmiech dostrzega serce nawrócone,
Której uśmiech przenika tę ziemię,
Która płaszczem uśmiechu bronzisz Śląsk przed złem,
Królowo nad doliną Odry,
Złoty kluczu do Morawskiej Bramy,
Źródło otuchy pomiędzy Śnieżką a szczytami Karpat,
Niewiasto, na której głowie wieniec z gwiazd dwunastu,
Uboga, której zrabowano wszystkie klejnoty i wota,
Przebaczająca Matko miłosierdzia,
Panno Maryjo, która nas błogosławisz swym Synaczkim*



MB Pszowska
nazywana
Uśmiechniętą

*Matko Ziemi Rybnicko-Wodzisławskiej,
Matko Pojednania narodów i kultur,
Matko Polaków, Niemców i Czechów,
Panno wierna, któraś pomagała wracać z powstań i wojen,
Matko dobrej śmierci, poległych żołnierzy i górników,
Uzdrowienie chorych dusz i ciał,
Matko dobrych intencji pątników,
Orędowniczko powołań kapłańskich i zakonnych,
Nieprzyjaciółko wszelkiej herezji i grzechu każdego,
Maryjo, o której nigdy za wiele (...).*

Ks. Wiesław Hudek to również syn Śląskiej Ziemi. Urodził się w małej miejscowości Krostoszowice, niedaleko Wodzisławia Śląskiego, ale niestety dom rodzinny Poety został zburzony, a na jego miejscu wybudowano autostradę A1. Fakt ten ma swoje odbicie w twórczości, bowiem stanowi nie tylko fizyczną utratę domu, ale sięga głębiej i kojarzy się z rodzinną atmosferą, która zgasła wraz ze śmiercią rodziców: Felicji i Edwarda. Śmierć matki to tajemnica tak głęboka, że każdy komentarz zdaje się być zbyt powierzchowny. Krótko zatem...

Owocem bolesnych doświadczeń śmierci stał się tom o znamienitym tytule: „Matecznik” (2004 r.). Znajdują się w nim utwory poświęcone ziemskiej mamie („Pieśni Żałosne”), a także Maryi („Notatnik Loretański”), która rozumie doskonale ból rozstania i nadzieję wieczności.

Pożegnanie 4 V 2003 r.

*chwilo święta jak wigilijne czekanie
laskawa córko bólu i tęsknoty
poruszyłaś głębię mojej ścieżki*

*wdarłaś się w ciszę czerwieni i zapomnienia
drżeniem zagrałaś zamarty oddechy
osłupienie to noszę i wspomnienia powtarzam
spojrzenia co zbiegły z nieba jak przebieśnieni
słowa proste jak echo studni, dotyki
chleba, cierpienia, woli silniejszej nad miłość...*

*obrazy moje, prawdziwe, tętniące życiem
wszystko szczęśliwe we mnie krzyczy:
nie odchodź... a serce i oczy znają odpowiedź
do zobaczenia syneczku...*

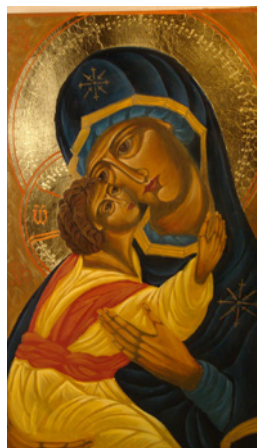
I jeszcze tekst z części drugiej, w której poszczególne wiersze są opatrzone tytułami wezwań z Litanii Loretańskiej. Oto jeden z nich:



MB Korsuńska

Boża Rodzicielka

*Bóg był na początku bez końca
w Jego BYĆ była, jest i będzie
wpisana Kobieta-Matka
człowiek od początku przeczuwając
ten cud przewidziany łaską
czcił siły macierzyństwa
historia, geografia i ekonomia miłości
nie mają granic a jednak
Bóg wybrał czas, miejsce i cel
Jedyna, twórcza i ludzka
taka jak my
Święta Niewiasto prowadź ku wieczności!*



MB Rodzicielka

Niech nam zatem Maryja, nasza Matka, Wniebowzięta Pani swym Synaczkiem nieustannie błogosławi: tak na trudnych zakrętach życia, jak i w doświadczaniu największych jego radości.

Kamila Falińska
(tekst i zdjęcia)

Ikony pisane przez Bognę Adamczyk z Pszowa



Papieskie intencje Apostolstwa Modlitwy

na maj

OGÓLNA: Abyśmy, odrzucając kulturę obojętności, mogli zajmować się cierpieniami bliźniego, a szczególnie chorych i ubogich.

MISYJNA: Aby wstawiennictwo Maryi pomagało chrześcijanom żyjącym w zsekularyzowanych środowiskach z gotowością głosić Jezusa.

na czerwiec

OGÓLNA: Aby migranci i uchodźcy spotykali się z dobrym przyjęciem i byli traktowani z szacunkiem w krajach, do których przybywają.

MISYJNA: Aby osobiste spotkanie z Jezusem wzbudzało w wielu młodych ludziach pragnienie ofiarowania Mu własnej egzystencji w kapłaństwie lub w życiu konsekrowanym.



Punkt Charytatywny „Św. Brat Albert”

ul. Sikorskiego 24, od pomnika

Godziny otwarcia:

- wtorek 16 - 18 - czwartek 16.30 - 17.30
- środa 10 - 12

Oferujemy: odzież, pościel, firanki, sprzęt domowy, sportowy, zabawki

Zapraszamy potrzebujących i ofiarodawców

Prosimy nie zostawiać przyniesionych rzeczy przed sklepikiem, gdy jest zamknięty, gdy są zabierane i rozrzucane, a ostatecznie wyrzucane do śmietnika. Szkoda, by podarowane rzeczy były niszczone i nie trafiły do osób, które mogą z nich skorzystać.

17 maja

Wniebowstąpienie Pańskie

Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba.

Oni zaś oddali Mu pokłon.

Lk 24,46-53

Pietro Perugino: Wniebowstąpienie
Musée des Beaux-Arts, Lyon, Francja



Jezus wprawdzie wstąpił do nieba, ale od nas nie odszedł. „Jest w niebie” znaczy: promieniuje na wszystkie strony. Zamiast na jednym miejscu, jest wszędzie. Zamiast jednymi ustami, przemawia teraz za pomocą tysięcy ust. Zamiast jedną ręką, uzdrawia teraz wieloma.

Jezus wznosił się w niebo, aby wiara głębiej mogła przeniknąć w ziemię.



Maryjnym szlakiem - Turza Śląska

Rozpoczął się maj - czas szczególnego zawierzania się Matce Najświętszej. Przychodzimy na majowe nabożeństwa, śpiewamy Litanie Loretańską, obchodzimy maryjne święta, pielgrzymujemy do miejsc, w których nasza Matka szczególnych łask pragnie swym dzieciom udzielać. Znamy je doskonale: i te polskie - Jasną Górę, Licheń, Kodeń, Gietrzwałd, i te za granicą - Lourdes, Fatimę, Mariaszell, Guadelupe. Są i te, które nie cieszą się aż tak wielką „renomą”, nie przyciągają tak wielkich rzesz pielgrzymów i turystów, a i tam dzieją się wielkie rzeczy - nawrócenia, cuda, godziny spędzone przez pątników na modlitwie i czuwaniu. Jednym z nich jest „śląska Fatima” - sanktuarium w mojej rodzinnej Turzy Śląskiej. Oto historia jego powstania i rodzenia się na Górnym Śląsku kultu MB Fatimskiej.

Na pomysł wybudowania kościoła ku czci MB Fatimskiej wpadł w 1947 roku ks. Ewald Kasperczyk, ówczesny wikariusz w parafii Jedłownik, która swym zasięgiem obejmowała również Turzę Śląską. Jemu w niełatwym, powojennym czasie biskup Stanisław Adamski zlecił zadanie wybudowania tam świątyni. Nie było w Turzy zgody co do wyboru patrona... padały różne propozycje. Ks. Kasperczyk jadąc 12 maja 1947 roku samochodem do Turzy, by odprawić w kaplicy nabożeństwo majowe zatrzymał się na skraju miejscowości, bo oświeciła go myśl: jutro mija 30 rocznica pierwszego objawienia w Fatimie! Postanowił na patronkę turzańską świątyni proponować MB Fatimską. Wszyscy przyjęli propozycję z wielkim entuzjazmem, ustały spory, waśnie, ludzie podali sobie dłonie w geście pojednania, a ks. Ewald czym prędzej pośpieszył z nowiną do biskupa Adamskiego, który zaaprobował patronat Matki Boskiej Fatimskiej i zachęcił do jak najszybszego rozpoczęcia budowy. Było to wręcz niewiarygodne, jak w tych trudnych czasach mieszkańcy zmobilizowali się, by postawić swój kościół. Mury szybko pięły się ku górze, Matka Boża błogosławiła zbożnemu dziełu, bo wiedziała, co to będzie za miejsce, wiedziała, jaki ogrom łask jest do rozdysponowania w tej świątyni. Krąży do dziś po Turzy wieść o pewnej mistyczce, Niemce z pochodzenia, która o miejscu wyznaczonym na budowę miała powiedzieć: „Kirche ist noch nicht da, aber die Mutter Gottes ist schon da” (Kościoła jeszcze nie ma, ale Matka Boża już tu jest). Takich cudownych wydarzeń towarzyszących budowie było ponoć więcej.

Kościół wybudowano w rekordowym tempie - w półtora roku. Poświęcenia biskup Adamski dokonał 14 listopada 1948 roku przy udziale parafian i mieszkańców okolicznych miejscowości. Wszyscy ze łzami w oczach wpatrywali się nie w figurę, ale w duży obraz namalowany przez malarza spod Kamesznicy a przedstawiający Maryję podczas majowego objawienia w Fatimie.

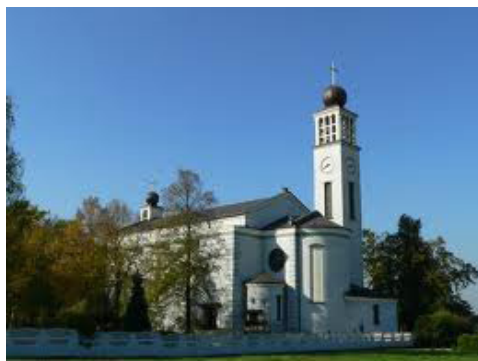
Na pierwszy fatimski odpust w maju 1949 r. ściągnęło do Turzy kilka tysięcy pielgrzymów. Ktoś ich wołał, że tam mają być, że warto, że się nie zawiodą.

I rzeczywiście tak było. Sława Turzy zaczynała zataczać coraz szersze kręgi, na obchodach 40-lecia objawień były reprezentowane 223 parafie z całej Polski, jeszcze okazalsze były obchody 50-lecia, którym przewodniczył biskup Herbert Bednorz.

Co wtedy pielgrzymom proponowała Turza Śląska? Od samego początku powstania kościoła, przez cały rok każdego trzynastego dnia miesiąca odbywały się dłuższe bądź krótsze nabożeństwa dla pielgrzymów. A od maja do października, w niedziele po trzynastym dniu miesiąca wielkie rzesze przybywały na fatimskie odpusty. Ludzi było tak wielu, że ks. Kasperczyk widząc, że się nie mieszczą w kościele, niektóre Msze św. i nabożeństwa zaczął odprawiać na zewnątrz, by

wszyscy mogli w nich uczestniczyć. Już w 1952 roku na adres parafii przychodziła spora korespondencja poświadczająca łaski uzyskane w Turzy od MB Fatimskiej - uzdrowienia, nawrócenia, wyrwania z nałogów, zgodę w rodzinie.

Sława Turzy dotarła też do miejsca, w którym nie wyrażono z tego powodu najmniejszej formy entuzjazmu - do władz komunistycznych. Zaczęto Turzę i ks. Kasperczykowi coraz baczniej się przyglądać, zaczęto robić wszystko, by uciszyć fatimskie orędzie, które dla rządzących było solą w oku - wszakże Maryja w Fatimie zażądała, by Rosja została poświęcona Jej Niepokalanemu Sercu i zapowiedziała jej nawrócenie. Skoro nie udało się zatrzymać budowy kościoła, władze zaczęły szykanować ks. Kasperczyka. Wielokrotnie, pod różnymi pretekstami wzywano go na komendę milicji, w końcu zmuszono, pod zarzutem rzekomego szpiegostwa, do opuszczenia parafii



(objął wtedy przejściowo parafię w Strzybnicy). Po politycznej odwilży w 1956 r. ks. Ewald powrócił do Turzy i z nową gorliwością rozpoczął różne formy duszpasterstwa i rozszerzania kultu fatimskiego. Władze jednak nadal nie dawały mu spokoju. Tym razem nie podobała się im peregrynacja po diecezji katowickiej figury Matki Boskiej sprowadzonej z Fatimy. W 1964 r. nałożono na ks. Kasperczyka wysoką karę pieniężną za to, że ponoć nie prowadził księgi inwentarzowej. Ponieważ nie miał z czego zapłacić kary, oddziały milicji i SB wdarły się na probostwo, by zabrać w zamian co cenniejsze przedmioty. Ks. Kasperczyk przeczuwając, że tak się stanie, dzień wcześniej wypisał farbą olejną na meblach po łacinie sentencje z Pisma św. i brewiarza. Dla agresorów meble stały się w tym momencie bezwartościowe, dziś nadal stoją w jadalni probostwa i są niemyym świadkiem tych niełatwych czasów.

Szykanowano również pielgrzymów: zatrzymywano pociągi jadące przez Turzę na stacjach w Wodzisławiu i Jastrzębiu, WOP-iści przeprowadzali kontrole ze względu na wprowadzoną strefę nadgraniczną, zatrzymywano samochody, wyłączano prąd w czasie nocnych nabożeństw, a wszystko to ze strachu przed słowem Fatima.

W 1980 r. zmarł niespodziewanie ks. Kasperczyk - wielki apostoł Matki Bożej Fatimskiej. Tłumy zgromadzone na pogrzebie usłyszały podczas homilii biskupa Bednorza, że kapłan ten był „Bożym szaleńcem, który razem z pielgrzymami całą duszą wychwalał Maryję i był jednym z wybitniejszych naszych kapłanów”. Ks. Kasperczyk został pochowany w kaplicy turzańskiego kościoła, tuż przy Niebieskiej Matce.

Następca ks. Ewolda - ks. Gerard Nowiński z równie wielką gorliwością kontynuował rozwój kultu maryjnego w „śląskiej Fatimie”, zadbał o rozwój infrastruktury wokół sanktuarium, o upiększanie świątyni - dumy Turzan i mieszkańców ziemi wodzisławskiej. Historyczną chwilą dla Sanktuarium i całej Archidiecezji Katowickiej była koronacja wizerunku Matki Bożej koronami papieskimi dokonana 13 czerwca 2004 roku przez nuncjusza apostolskiego abpa Józefa Kowalczyka.

Obecnie tym najstarszym w Polsce miejscem kultu fatimskiego zawiaduje ks. Kazimierz Czempiel - proboszcz parafii i kustosz sanktuarium, a rzeka wiernych, ze Śląska, z innych części Polski i zza granicy płynie nieprzerwanie. Nadal, jak zainicjował to ks. Kasperczyk, każdego trzynastego dnia miesiąca gromadzą się pielgrzymi, szczególnie chorzy, by wielbić Panią Fatimską, również przez cały rok, każdego 29. dnia miesiąca odbywają się Noce Pokuty i Wynagrodzenia - chwile modlitwy mające charakter ekspiacyjny, jak o to prosiła Maryja w Fatimie: „Odmawiajcie różaniec, czyńcie pokutę”, zaś od maja do października, w niedziele po trzynastym dniu miesiąca, Sanktuarium zaprasza na odpusty fatimskie wielbiące z osobna każde z fatimskich objawień. Pątnicy z Turzy zawsze wyjeżdżają „wymodleni”, nie szkodzi, że zmęczeni czy niewyspani. Wyjeżdżają, ale obiecują, że znów wrócą, bo serce ku temu wzywa, bo Maryja Fatimska wzywa, Ta, która wysłucha zawsze wszystkich, którzy do Niej się uciekają.

Więcej informacji o sanktuarium można uzyskać na stronie internetowej

www.sanktuarium.turza.pl

ks. mSZ

O Nowennie Pompejańskiej

Nowenna Pompejańska nazywana jest też „Modlitwą nie do odparcia”, gdyż jest skuteczna - jest wysłuchiwana. A najbardziej zaskakujące jest to, jak ta modlitwa wciąga. Możemy odmawiać ją jadąc do pracy, na spacerze. Różaniec zaczyna nagle towarzyszyć nam przez cały dzień. Okazuje się też, że nie jest to modlitwa nudna i męcząca. Im dłużej ją odmawiamy, tym bardziej zmieniamy się my, nasze otoczenie i wszystko się jakoś „samo” porządkuje.

Ta modlitwa jest SKUTECZNA. Nie wiemy dlaczego działa, może chodzi o wytrwałość, może o jej upowszechnienie. Nie warto się nad tym zastanawiać. Otrzymujemy bowiem prawdziwą pomoc i możemy się z radością tym podzielić i bez żadnych obaw polecić innym jej odmawianie.

Jak się narodziła i jak ją odmawiać...

Do modlącej się w 1884 r. w Pompejach w sanktuarium Królowej Różańca św. nieuleczalnie chorej 21-letniej Fortunatyny Agrelli z Neapolu Matka Boża powiedziała: „Za każdym razem, gdy chcesz uzyskać ode mnie jakąś łaskę, odpraw na cześć moją **3 nowenny błagalne**, odmawiając 15 tajemnic mojego Różańca, a potem odpraw **3 nowenny dziękczynne**.” Ponieważ każda nowenna trwa 9 dni, to odmawiając 3 nowenny błagalne, otrzymamy 27 dni; kolejne 3 nowenny dziękczynne dadzą następne 27 dni, **tak więc cała Nowenna Pompejańska trwa 54 dni**.

Fortunatyna Agrelli została cudownie uzdrowiona. Był to początek nabożeństwa zwanego „Nowenną nie do odparcia”. Nowenna Pompejańska została zatwierdzona przez papieża Leona XIII 29 listopada 1887 roku i niebawem jej tekst został przetłumaczony i wydrukowany w kilku językach.

W roku 1890 nastąpiło uroczyste uznanie przez papieża Leona XIII cudów doświadczonych za przyczyną Matki Boskiej Pompejańskiej. Nabożeństwo to rozpowszechnił bł. Bartolo Longo (Bartłomiej Longo), który przyczynił się do powstania bazyliki i nowego miasta Pompei.



Nabożeństwo powstało w czasie, kiedy różaniec składał się z 3 części. Obecnie po ustanowieniu Tajemnic Świata, możemy je do nowenny włączyć.

Obraz Matki Boskiej w sanktuarium w Pompejach słynie cudami i łaskami od 1876 r. Przedstawia Madonnę z Jezusem oraz towarzyszących Jej św. Katarzynę ze Sieny i św. Dominika.

Więcej informacji o sposobie odmawiania i teksty modlitw związanych z nowenną można znaleźć na stronie internetowej:

www.pompejanska.rosemaria.pl



Z historii diecezji katowickiej - część VI

Biskup Juliusz Bieniek był drugim biskupem pomocniczym (1937-78) i najdłużej pracującym w naszej kurii biskupiej (1924-1978). Biskup Adamski powierzył mu wszystkie sprawy personalne oraz prowadzenie kancelarii. Szczególną zasługą bpa Bieńka było takie prowadzenie diecezjalnej administracji, że miała ona charakter wzorcowy dla kilku diecezji w Polsce. Wszystkie sprawy regulowała w sposób przemyślany w najdrobniejszych szczegółach, z czego do dziś kurialni urzędnicy korzystają. Jego praca, choć administracyjna, była nie do przecenienia. Wielu starszych mieszkańców Katowic, szczególnie parafii katedralnej, pamięta skromną postać biskupa Bieńka.

Urodził się 11 kwietnia 1895 roku, niemal dokładnie 120 lat temu, w Sowczycach, koło Olesna, na Opolszczyźnie. Miejscowość ta wywarła ogromny wpływ na osobowość przyszłego księdza. W XVIII wieku zaczęli tutaj napływać Niemcy, jednak w plebiscycie górnośląskim 1921 roku na 351 osób z 358 uprawnionych do głosowania, aż 233 oddało swoje głosy za Polską. Niestety w 1922 roku, po podziale Górnego Śląska, Sowczyce znalazły się po stronie niemieckiej. Mieszkańcy Sowczyc brali udział w powstaniach śląskich, we wsi istniała polska biblioteka, a jedna z mieszanek uczyła polskie dzieci języka ojczystego.

Pierwotnie, do roku 1934, Sowczyce należały do parafii w Wysokiej, stąd miejsce pochówku rodziców biskupa. Juliusz Bieniek został ochrzczony w kościele w Wysokiej. Do gimnazjum chodził w Kluczborku, skąd został wydany za czytanie i przechowywanie polskich książek, m.in. Bolesława Prusa. Naukę kontynuował w dolnośląskim Jaworze, gdzie w r. 1914 złożył egzamin dojrzałości, następnie wstąpił na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego. Świecenia kapłańskie przyjął 16 czerwca 1918 roku i rozpoczął pracę duszpasterską na Śląsku Opolskim, a następnie w Administracji Apostolskiej jako notariusz, później kanclerz katowickiej kurii diecezjalnej. Opublikował kilka prac naukowych, w tym: „Parafia tzw. Starokatolicka w Katowicach w oświetleniu historyczno-prawnym” oraz „Szkoła katolicka na Śląsku w oświetleniu historyczno-prawnym”. 13 marca 1937 roku został przez bpa Adamskiego wyniesiony do godności biskupiej i mianowany wikariuszem generalnym.

Przez czterdzieści lat wzorowo prowadził kancelarię diecezjalną. Był członkiem Komisji Szkolnej Episkopatu Polski oraz Komisji do Spraw Fundacyjnych i Charytatywnych. Dwukrotnie przeżył gorycz wygnania ze swojej diecezji. Pierwszy raz 28 lutego 1941 roku w czasie okupacji, drugi raz w okresie stalinowskim, razem z pozostałymi biskupami katowickimi. W tym czasie był nieugiętym obrońcą wiary. 15 sierpnia 1950 roku, w czasie pielgrzymki kobiet do Piekar, walczył o prawo rodziców do religijnego wychowania dzieci, do wolnych niedziel oraz do nauki religii w szkole. W czasach trudnych służył

wsparciem i pomocą osobom biednym, chorym, prześladowanym i więzionym. W czasie okupacji dumnie głosił, że jest Polakiem. Czynił to również znacznie wcześniej, w czasie powstań śląskich i plebiscytu, kiedy optował za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski. Po tym, jak jego rodzinne strony pozostały w granicach państwa niemieckiego, prosił o przeniesienie na polski Górny Śląsk.

Po 38 latach posługi biskupiej, w roku 1975, na życzenie biskupa ordynariusza zrzekł się godności prepozyta kapituły i funkcji wikariusza generalnego. Zmarł 17 stycznia 1978 roku w Katowicach. W czasie uroczystości pogrzebowych homilię wygłosił ówczesny Metropolita Krakowski kardynał Karol Wojtyła.



**Stat crux, dum volvitur orbis
Stoi krzyż,
choćby świat się zawalił**



Miejscem pochówku hierarchów kościoła katolickiego są zazwyczaj bazyliki lub kościoły katedralne znajdujące się na terenie ich diecezji. Jednym z nielicznych wyjątków jest osoba bpa Juliusza Bieńka, który jako miejsce wiecznego spoczynku wybrał mogiłę swoich rodziców znajdującą się na wiejskim cmentarzu parafii św. Mikołaja i św. Małgorzaty w Wysokiej koło Olesna.

Grób ten jest godny, prosty i zadbane. Na płycie nagrobnej widnieje napis „Hic requiescent in Domino” i herb biskupi.

Piękny krajobraz rodzinnych stron biskupa spina klamrą miejsce jego urodzenia, burzliwe i godne życie oraz śmierć. Biskup katowicki spoczywa tam, gdzie nabył cech, które realizował w swojej posłudze Bogu i ludziom. Pracowity, dokładny, stanowczy, skromny, patriota wierny słowom swojego biskupiego motto: „Stat crux, dum volvitur orbis” (Stoi krzyż, choćby świat cały legł w gruzach).

opr. WN

W tekście wykorzystano fragmenty artykułu dr. Norberta Niestolika

Nasze parafialne Emaus

W pierwszą majową sobotę grupa pracowników i bliskich współpracowników zaangażowanych w życie parafii, zaproszona przez ks. Proboszcza, wyjechała w miejsce otoczone do końca tajemnicą. Jak się okazało dojechalismy do Wadowic.

Wadowickie Emaus było dość nietypowe, gdyż naszym głównym celem był klasztor karmelitów bosych „na górze”, wybudowany przez św. Rafała Kalinowskiego i w którym modlił się często mały Karol Wojtyła, chcący początkowo wstąpić do karmelu. Ten związek Papieża z wadowickim klasztorem widać w wielu miejscach.



W pięknej ściennej oprawie mogliśmy zobaczyć papieski szkaplerz. A w ołtarzowym obrazie na palcu św. Józefa przymocowany jest jeden z papieskich pierścieni.

Wprawdzie aktualnie cały ołtarz jest w renowacji, ale jego wygląd mogliśmy zobaczyć na płóciennym nadruku naturalnej wielkości.



W kościele znajdują się relikwie św. Rafała Kalinowskiego i konfesonaj, w którym spowiadał, a w klasztorze odwiedziliśmy jego celę, a w niej małą wystawę.



Wizerunek św. Rafała Kalinowskiego na wszystkich portretach był wzorowany na jedyнным, zrobionym ukradkiem, zdjęciu u krakowskiego fotografa.



Zobaczyliśmy też pamiątkowy medal wydany z okazji kanonizacji o. Rafała Kalinowskiego przez Jana Pawła II w 1991 r.



Oprowadzający nas zakonnik barwnie opowiadał historię wadowickiego zgromadzenia i pokazywał wiele ciekawych detali. Dzwon ze zdjęcia nie zadzwonił, bo obwieszcza się nim śmierć zakonnika i bracia mogliby pomyśleć, że któryś z nich odszedł do Pana.

Zostaliśmy zaproszeni do sali chóru, w której podłoga i piękny kafłowy piec (jeden z kilku w klasztorze) stanowią oryginalne elementy pierwszego wyposażenia.



Po klasztorным obiedzie - deser, a jak Wadowice, to musiała to być papieska kremówka.

Naszą wizytę w klasztorze zakończyliśmy w kaplicy Domu Pielgrzyma koronką do Bożego Miłosierdzia i wspólnym śpiewem

WNiBU

(zdj. Witold Michnol i Beata Urban)

maj 2015

pielgrzym

Nasze parafialne Emaus

2 maja 2015



Naszym Emaus były Wadowice - wędrowkę rozpoczęliśmy w Sanktuarium św. Józefa u karmelitów bosych, skąd zeszliśmy do wadowickiej bazyliki mniejszej na Eucharystię w naszej intencji, którą sprawował ks. Proboszcz. Stamtąd wróciliśmy do karmelitów, by zwiedzić klasztor. Po południu wstąpiliśmy do kościoła pw. św. Piotra (wotum za uratowanie życia św. Jana Pawła II w 1981 r.). A to, co przeżyliśmy i dowiedzieliśmy się zdradzamy na str. 11.

